

pomocy, nie uczestniczeniu w blokach wrogich dla jednej ze stron. Układ ten posiadał jednak dodatkowy ściśle tajny protokół o rozstrzygnięciu wpływów w Europie wschodniej. Punkt pierwszy ustalał, że po zajęciu przez Armię Czerwoną państw bałtyckich północna granica Litwy stanowić będzie linię dzielącą Rzeszę i ZSRR, a więc Litwę mieli przejąć Niemcy. Drugi punkt w całości dotyczył Polski: „W razie przeobrażeń terytorialnych i politycznych w okęgach należących do Państwa Polskiego strefy wpływów Niemiec i ZSRR zostaną rozgraniczone w przybliżeniu wzdłuż rzek: Narew, Wisła, San...” Dalsze punkty dotyczyły Besarabii.

Polska w 1939 r. posiadała następujące sojusze: Układ o nieagresji z 1934 r. z III Rzeszą (na 10 lat). 21 marca 1939 r. Niemcy zażądały rezygnacji Polski z praw do Gdańska i zgody na eksterytorialna autostradę z Rzeszy do Prus Wschodnich. Wobec negatywnej odpowiedzi 28 kwietnia 1939 r. zerwano układ o nieagresji. 25 lipca 1932 r. zawarto w Moskwie pakt o nieagresji, przedłużony w roku 1934, który w punkcie drugim stwierdzał, że gdyby jedna ze stron została zaatakowana zbrojnie, to druga nie udzieli pomocy napastnikowi przez cały okres konfliktu. Tak więc układ z 23 sierpnia 1939 r. łamał ten pakt, a zdrady dopełniła agresja 17 września.

Rosja Radziecka dążyła do rozszerzenia rewolucji na skalę światową, stąd zawsze posiadała plany ekspansywne i imperialne. 14 września 1939 r. Potiomkin z Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR wręczył notę ambasadorowi polskiemu Wacławowi Grzybowskiemu

skiemu hałaśliwie informując o wewnętrznym bankructwie państwa polskiego, które w ciągu 10 dni straciło wszystkie okręgi przemysłowe, a Warszawa skapitulowała. Jego zdaniem rząd polski uległ rozkładowi i nie okazywał przejawów życia. Oznaczało to, że państwo polskie i jego rząd przestały faktycznie istnieć... Rząd ZSRR - jak twierdzono - dążył także do uwolnienia narodu polskiego od nieszczęsnej wojny. Ambasador Wacław Grzybowski odmówił przyjęcia noty i zgłosił protest. Poza tym Polska posiadała sojusze z Rumunią z 1922 r., Francją i Wielką Brytanią.

12 września 1939 r. zawarta została tajna umowa brytyjsko-francuska w Abbeville, która wstrzymywała decyzję o działaniach zaczepnych na zachodzie w ramach tzw. dziwnej wojny. Połączone sztaby francuski i angielski postanowiły nie przeprowadzać działań w wielkim stylu przeciwko III Rzeszy, co oznaczało pozostawienie Polski własnemu losowi. Była to najprawdopodobniej ostatnia szansa powstrzymania Hitlera i uratowania pokoju światowego. Jak ocenił to jeden z wysokich rangą oficerów hitlerowskich: „Jeżeli nie ponieśliśmy klęski już w 1939 r. - zeznał na procesie norymberskim szef sztabu operacyjnego dowodzenia w Naczelnym Dowództwie Wehrmachtu Alfred Jodl - to tylko dlatego, że w czasie naszej wojny z Polską okolo 110 francuskich i angielskich dywizji stojących na zachodzie naprzeciwko 23 dywizji niemieckich pozostawało w zupełnej bezczynności...”



Kazimierz Spaleniec, realizator cyklu spotkań pt. „Regionalizm jako forma promocji regionu”, historyk, regionalista, animator kultury, długoletni pracownik Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie, autor i redaktor wielu publikacji poświęconych upowszechnianiu historii, kultury i ruchu regionalistycznego. Posiada na swoim koncie wiele dokonań, m.in. związanych z aktywną realizacją konkursu „Dni Miejscowości” i tworzeniem izb pamięci. Szczególne zasługi położył jako animator towarzystw regionalnych. Z jego udziałem powstało 78 towarzystw na ponad 125 aktualnie prowadzących działalność na Lubelszczyźnie. Pod jego redakcją ukazały się m.in.: *Studia z dziejów Grabowca*, Lublin-Grabowiec 2003; *Dzieje Uchań 1484-2006*, Uchanie 2006, II wyd. poszerzone i uzupełnione, Uchanie 2009, album *Historia wykuta w kamieniu. 40 lat twórczości artystycznej Witolda Marcewicza*, Lublin 2008, a także *Dzieje Krzczonowa 1359-2011*, Krzczonów 2012.



200 lat spółdzielczości na ziemiach polskich

Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej LSM

Spotkanie historyczne

Wojenne pamiątniki spod strzechy

Leon Błażej Zwoliński, Bolesław Cisło, Klemens Kurzyp,
Feliks Olesiejuk, Wiktor Zin



Napaść na Polskę 1 września przez fałszystowską III Rzeszę Niemiecką i 17 września 1939 r. przez ZSRR posiada bogatą literaturę historyczną, wspomnieniową oraz beletrystyczną. Temat ten ze względu na wagę historyczną i rozmiar tragedii, mimo 77 lat od wydarzeń, nie może być wyczerpany - ciągle pojawiają się nowe dokumenty i relacje. Agresja ta stanowiła początek II wojny światowej, była czwartym rozbiorem naszego kraju, którego dokonały dwa silne, totalitarne państwa ościenne na oczach całego cywilizowanego świata. Złamały one konwencje międzynarodowe dotyczące prawa narodu do samostanowienia i niepodległości. Zburzyły układ wersalski. O ile agresja niemiecka na Polskę jest bliska merytorycznego zamknięcia, to agresja 17 września przez dziesiątki lat

była tajona, a nawet często celowo fałszowana przez historiografię polską, a zwłaszcza radziecką. W Związku Radzieckim głoszone klasyczne tezę, że II wojna zaczęła się 22 czerwca 1941 r. napaścią Hitlera na ZSRR, a polski wrzesień to tylko konflikt dwu państw burżuazyjnych. Napaść 17 września nazwano wkroczeniem na ziemię polskie, by pomóc współbraciom w Zachodniej Białorusi i Ukrainie, gdy państwo polskie przestało istnieć, a rząd polski się rozpadł.

Lubelszczyzna we wrześniu 1939 roku

Wśród wielu wydawnictw, jakie ukazały się drukiem, na wyróżnienie zasługują: „Pamiątnik spod strzechy” kpt. Leona Błażeja Zwolińskiego, a właściwie jeden z ośmiu zeszytów, jaki ocalał. Kapitan Leon Zwoliński od 1 maja 1931 r. do 14 września 1939 r. peł-

nił funkcję komendanta posterunku Policji Państwowej w Janowie Lubelskim. Był obserwatorem wielu wydarzeń w mieście. 6 września 1939 r. pojawili się tutaj uciekinierzy z zachodnich rejonów Polski. Były ich setki, tysiące, a od 9 do 14 września od strony Niska i Krościenka przeszły i przejechały przez Janów i okolice około dwa miliony osób. 8 września 1939 r. miało miejsce bombardowanie Janowa, trwało z przerwami pół godziny. Skutki były straszne: 70 osób zabitych, około 100 osób rannych, kilkanaście domów zburzonych, pożary. Na ulicach ludzkie i końskie trupy, gruz i doły. 10 września w Janowie pojawił się głód. Wojska maszerowały głodne, prosząc o coś do zjedzenia. „Miałem trochę mleka zsiadłego i stary chleb. Ośmiu żołnierzy jadło to mleko jedną łyżką – kolejno, aby sprawiedliwie każdemu przypadło” – pisze Zwoliński.

Z kolei Bolesław Cisło, autor publikacji „Bo wolność krzyżami się mierzy” wydanej w 1999 r. opisuje dwie wielkie bitwy pod Tomaszowem Lubelskim. Pierwsza 17-20 września 1939 r. połączonych armii „Lublin” i „Kraków” pod dowództwem gen. Tadeusza Piskora i druga w dniach 22-27 września, pod dowództwem gen. Stefana Dęba-Biernackiego, a później gen. Emila Przedzrymirskiego-Krukowicza. Obie bitwy stoczone z wojskami niemieckimi zakończyły się dla Polaków klęską. W ocenie historyków wojskowości walki pod Tomaszowem klasyfikowane są jako największe po bitwie nad Bzurą we wrześniu 1939 r.

Trzecim równie cennym wydawnictwem są „Wspomnienia z wojny obronnej w 1939 roku” Klemensa Kurzypa. Autor był pracownikiem Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie objętego mobilizacją. Kurzyp opisuje okoliczności aresztowania wojewody lubelskiego Jerzego Albina de Tramecourta, a także jego śmierci, która nastąpiła w połowie listopada 1939 r. przez rozstrzelanie obok szpitala Jana Bożego w Lublinie. Ponadto Kurzyp ujawnił, że od żony wojewody dowiedział się, iż władze niemieckie zaproponowały wysokim urzędnikom lubelskim (de Tramecourtowi, Stanisławowi Bryle i Bolesławowi Sekutowiczowi) teki ministrów w projektowanym rządzie polskim. Wojewoda odpowiedział w ich imieniu, że wobec istnienia prawnie i faktycznie rządu polskiego za granicą, nie mogą oferty przyjąć. Wszyscy trzej zostali rozstrzelani: wojewoda w listopadzie, a pozostali w grudniu

1939 r.

Feliks Olesiejuk, autor „Monografii wsi Drelów” wydanej w 1996 r. wspomina, iż walcząca Polska 17 września 1939 r. została zaatakowana przez ZSRR: „18 września przez Drelów w kierunku zachodnim przetoczyły się oddziały bolszewickiej Armii Czerwonej. Drogami toczyły się kolumny zmechanizowane i tabory konne, a szeroką falą przez miedze i pola szła piechota rosyjska w szarych szynelach”.

Wiktor Zin w wydawnictwie „Mały Kartyń” wydanym w roku 1990 opisuje, jak 24 września 1939 r., w niedzielę, wojska sowieckie zajęły Hrubieszów. Znaczyło to, że Armia Czerwona przekroczyła Bug – linię Curzona. Od strony Uściługa włodzimierskim traktem ciągnęły tysiące pojazdów, czołgów, armat i ciężarówek wyladowanych mrowiem wojska.

Sytuacja polityczna w Europie przed wybuchem II wojny światowej

W styczniu 1933 r. w Niemczech do władzy doszedł Adolf Hitler. Od początku dążył on do zdobycia panowania nad światem. Podobny trend w tym czasie przejawiał się w Japonii, we Włoszech i ZSRR. Do maksymalnych rozmiarów rozrastały się w tych państwach budżety wojskowe i siły zbrojne. Jednocześnie trwała ofensywa dyplomatyczna. Pod koniec 1936 r. Niemcy i Włochy zawarły pakt „Oś Berlin-Rzym”, a następnie Niemcy i Japonia podpisały pakt antykomunistyczny, jednoczący agresorów. 23 sierpnia 1939 r. III Rzesza i ZSRR zawarły w Moskwie układ Ribbentrop-Mołotow, który umożliwił wybuch II wojny światowej, a skierowany był przeciwko Polsce. Wcześniej III Rzesza dokonała licznych aneksji terytorialnych: w 1938 r. Austrii, a po konferencji w Monachium (29-30 września 1938 r.) Regionu Sudeckiego. 15 marca 1939 r. zajęto Pragę.

ZSRR, podobnie jak Niemcy, począwszy od 1929 r. całą gospodarkę ukierunkowywał na zbrojenia, modernizację i zwiększenie sił zbrojnych. We wrześniu 1939 r. w zachodnich okręgach wojskowych powołano do wojska kilka roczników rezerwistów, tworząc dwa fronty: Białoruski pod dowództwem Michała Kowalowa i Ukraiński pod dowództwem Siemiona Timoszenki.

Sytuacja polityczna Polski po zawarciu paktu Ribbentrop-Mołotow była bardzo złożona. Traktat nazwano paktem o nieagresji (mimo celów agresywnych), układem o pokojowym rozstrzygnięciu sporów, wzajemnej



Spotkanie historyczne

Wojenne pamiątniki spod strzechy

Leon Błażej Zwoliński, Bolesław Cisło, Klemens Kurzyp,
Feliks Olesiejuk, Wiktor Zin



Prowadzenie Kazimierz Spaleniec

Spotkanie odbędzie się

we wtorek 27 września 2016 r. o godz. 18.00

w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturylsm.pl

Wstęp wolny